

Łódź

CENA NUMERU
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXXV rok
istnienia.

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5--

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWOJ

Czwartek, 1-go października

№ 268

DZWIĘKOWY KINO-TEATR

LUNA

Dzisiaj i dni następnych!

Początek seansów o g. 4 po poł.

w soboty i niedz. o g. 12 w poł.

Arcydzieło dźwiękowe genialnego
reżysera E. A. DUPONTA.

„SPOŹNIONY ROMANS” (Zatrącony Przyładek)

Potężny dramat miłosny i wielkich napiętości! Role główne odtwarzają: **FAY COMPTON** i **FRANK HARVEY**.
Konflikt 3-ech mężczyzn o jedną kobietę! Romans zdala od życia! Spętane napiętości! Krzyk pragnienia! Miłość
stalowych ludzi! Malownicze tło południowych wybrzeży i portów, w których rodzi się często miłość na bagnisku.

NADPROGRAM: Arcydzieło mistrza Starewicza „Mała Parada Żołnierzyków”, oraz aktualności krajowe.
Pozatem od dzisiejszego programu stale wyświetlać będziemy światowej sławy dodatki „Głosy Świata Foxa”.

Chaos walutowy

NOWY JORK, 30.9. — Funt angielski w stosunku do dnia wczorajszego znów lekko zwyższował. Przy rozpoczęciu giełdy dzisiejszej płacono po 3 dolary 91 centów, a po chwili po 3,95 za 1 funt (wczoraj kurs rozpoczęcia 3,85). Po przeliczeniu wynosi to około 35,5 zł. za funt.

Zainteresowanie polskimi pożyczkami zagranicznymi ciągle jeszcze duże. Obróty znaczne. Transakcje 8 proc. pożyczka dillonsowska rozpoczęto dziś od 55 dolarów, 7 proc. pożyczką stabilizacyjną operowano po 49—52 dolary.

Na giełdzie warszawskiej zaznaczył się w dniu dzisiejszym większy popyt na złoto. Za 1 rubla złotego płacono 5 zł. 10 gr. (wczoraj 5 zł.).

Dolar bez zmiany — 9 zł. 91,5 gr., bez zainteresowania.

Kurs funta ang. 35,5 do 35,75 — transakcje nieliczne.

Banki i kupcy mają duże trudności przy załatwieniu transakcji z Wiedniem.

Austrjacki Bank Narodowy stara się nie przeprowadzać wymiany szylingów na złoto, lecz tylko operuje wymianą dewiz szwajcarskich, francuskich lub amerykańskich na złoto.

Bank przydzielił interesantom tylko część zapotrzebowania, wobec czego kurs złotego w obrotach prywatnych skoczył i utrzymuje się na poziomie 100 za 100.

W Warszawie, w obrotach prywatnych płacono dziś za 100 szylingów 95 złotych. Obróty minimalne. Wszyscy czekają wyjaśnienia sytuacji z Wiedniem.

Odływ złota z Ameryki.

LONDYN, 30. IX — Odływ złota z Federalnego Banku Związkowego w Nowym Jorku zaczyna przybierać rozmiary coraz większe. W dniu wczorajszym Federal Reserve Bank odprowadził z konta specjalnego, utrzymywanego przez szereg banków emisyjnych, alskich 31 i pół miliona dolarów złota, przyczem 20.450.000 dolarów w złocie załadowanych wczoraj na okręty, udające się przeważnie do Europy. W ten sposób odływ złota z Ameryki od dnia 21 września, t. j. od dnia, w którym ujawnił się kryzys angielski po dzień dzisiejszy osiągnął ogólną sumę 238 milionów dolarów.

„Daily Telegraph” donosi, że w poniedziałek załadowano w Nowym Jorku 20 milio-

nów dolarów w złocie dla Francji i przeszło 1.250 tysięcy dla Holandji. Ponieważ oprócz tego odłożono około 30 milionów w złocie na

nieznany rachunek, odpływ złota z Nowego Jorku w jednym tylko dniu osiągnął poważną sumę 50 milionów dolarów.

ROZRUCHY KOMUNISTYCZNE W KANADZIE

ESTEVAN (prowincja Saskatchewan) 30.9 — Doszło tu do starcia pomiędzy tłumem strajkujących górników w liczbie 600, prowadzonych przez agitatorów komunistycznych, którzy nieśli sztandary sowieckie, a oddziałami policji. Dwa strajkujących zabito, a 29 odniosło rany, wśród nich 7 ciężkie. Powodem starcia była podjęta przez strajkujących próba zorganizowania demonstracji przed ratuszem, wbrew zakazowi mera.

Na placu przed ratuszem strajkujący spotkali się z oddziałem uzbrojonej policji, która zaatakowała. Wobec tego, że strzały, dane w górę nie powstrzymały tłumy, a bombami i zawiązkami okazały się również bezskuteczne, policja zmuszona była strzelać do rozszalałego tłumy strajkujących, z których wielu uzbrojonych było w karabiny. Tłum cofnął się, grożąc, iż powróci niebawem. Rząd prowincjonalny wysłał posiłki policji.

POŁMETROWY ŚNIEG W ZAKOPANEM

Tegoroczna jesień wykazuje zbyt wczesne tendencje wybitnie zimowe.

W ciągu ostatnich dwu dni w górach, na Podkarpaciu i w Lubelszczyźnie mieliśmy najmniej ni więcej tylko burze śnieżne.

W Zakopanem białe. Po ulicach krąży sanki, na stokach wzgórz pojawiły się pierwsze narciarze. Warstwa śniegu dziś rano wynosiła... pół metra. Tak grubej warstwy wogóle nie było w Zakopanem w ciągu całej ubiegłej zimy! Na Hali Gasienicowej 56 cm. śniegu.

Ten wrześniowy śnieg jest jednakże bardzo rzadki i nietrwały — topnieje dość szybko. Temperatura powietrza plus 2 st.

Najcieplej było dziś na wybrzeżu (Puch 10 st.). Warszawa 6 st., o 10-ej 9 stopni.

W ciągu dwu dni spodziewać się trzeba

jednakże ocieplenia i... deszczu. W bieżącym tygodniu pogoda będzie więc w dalszym ciągu fatalna. Poprawy możemy się spodziewać dopiero za kilka dni.

Gazety do obwijania

po 35 groszy za kilo.

Sprzedaje Administracja „Rozwoju”.
Al. Kościuszki 41.

**PRYWATNE
POGOTOWIE LEMARSKIE
Zielona 6**

Telefon:

12-333

Fiasco wizyty francuskiej

Republikanie niemieccy z wizyty francuskiej są zadowoleni, nacjonaliści zaś zdają wyrażną nfechęć do wszelkiego porozumienia z Francją, nawet gospodarczego.

Prasa republikańska stara się wykazać opinii publicznej pomyślne rezultaty wizyty w Berlinie. Powołując się na zgodowe głosy prasy prawicowej paryskiej, jak np. „Echo de Paris”, republikanie niemieccy wskazują na odprężenie atmosfery. Poza-tem prasa republikańska podkreśla, że podstawowym wynikiem wizyty berlińskiej jest wstakże przywrócenie wzajemnego zaufania.

Miarodajna dla Niemiec prasa nacjonalistyczna natomiast zgodnie oświadcza, że rozmowy berlińskie nie dały nic pozytywnego. Utworzono jedynie nową komisję, co jest ze strony Francji tylko gestem zakłopotania, jak gdyby już nie było dosyć podobnych komisji stworzonych w Genewie, które nigdy nie dawały żadnego rezultatu. Francja swym gestem współpracy z Niemcami pragnie tylko umocnienia swego stanowiska mocarstwowego wobec innych państw, mając na oku tylko swe własne cele polityczne — pisze „Deutsche Tageszeitung”. Zupełnie podobną opinię wyraża „Kreuzzeitung”, która poza-tem zdradza jeszcze obawy, że Francja pragnie sparaliżować groźną dla własnego przemysłu konkurencję przemysłu niemieckiego. Kryje się w tem niebezpieczeństwo, że wpływy francuskie wejdą się do przemysłu niemieckiego. Będzie to więc pewnego rodzaju kontrola francuska. Propozycja Francji użytkowania niemieckich sił roboczych w kolonjach jest tylko dążeniem do wyzyskania niemieckich robotników w kolonjach francuskich, a zresztą — oświadcza prasa nacjonalistyczna

zgodnie — że nie może być mowy o prawdziwym porozumieniu — nawet o odprężeniu, dopóki nie będą oczyszczone „sporne

kwestje polityczne”, pod któremi się rozumie — rewizje Traktatu Wersalskiego, a w szczególności granic Polski.

NOC GROZY NAD WISŁĄ

Warszawa spała spokojnie, kiedy na Wisłę kadry ratownicze raz po raz przerzucane na zagrożone odefniki — czuwały w bezustannem naprężeniu nerwów nad bezpieczeństwem dziełnie niżej położonych.

Po północy sytuacja chwilami była niezwykle groźna — zwłaszcza w dole Wisły u brzegów Pełcowizny, Marymontu, Potoku, Bielana, Dolnych Łomianek.

Grozę potęgowała ciemność, wśród której zsu sflentonych fal złowrogie zdawał się nfeść zapowiedzi.

Zaledwie 14 centymetrów brakło w niektórych miejscach, aby woda przekroczyła brzeg, runęła potężnym strumieniem na położone niżej podmiejskie.

Stan takiej niepewności trwał przez ca-

łą noc.

O godzinie ósmej zrana wodowskaz zanotował 4,85 mtr.

Woda opadała

Radosny okrzyk wydarł się z piersi dyżurującego strażnika i za chwilę telefony rozniósły tę wiadomość po urzędach stolecznych, biorących udział w ratownictwie.

Niebezpieczeństwo minęło.

Opatrzność oszczędziła Warszawę klęski powodzi.

Organizacja ratownicza funkcjonowała bardzo sprawnie.

Godz. 12 w południe. Sygnalizują nam, że woda w dalszym ciągu opada, wynosząc obecnie 4,82 mtr.

—0:0:0—

RZEZ JAPONCZYKÓW W HONG-KONG

TOKIO, 30. 9. W mieście Hong-Kong, pozostającym pod zarządem angielskim, wybuchły nagłe ekscesy antyjapońskie.

Ubiegłej nocy grupy Chińczyków przebiegały ulice miasta, znacząc domy Japończyków czerwoną farbą. O godzinie 5 rano rozpoczęła się rzeź. Wywiekano z mieszkań obywateli japońskich i, nie bacząc na sprzeciwy policji angielskiej, mordowano ich w oczach tłumy.

Japończycy ratowali się ucieczką do konsulatów państw europejskich, gdyż władze angielskie nie były w stanie zapobiec pogromowi. Dotychczas znaleziono 6-tu trupów. Do szpitali są przywożeni ranni, zarówno mężczyźni jak i kobiety. Z pomiędzy rannych trzy osoby zmarły w szpitalu.

Gubernator Hong-Kongu wydał policji polecenie strzelania do chińczyków bez uprzedzenia, o ile będą przyłapani na gorącym uczynku. Spodziewane jest wprowadzenie sądów doraźnych.

TOKIO, 30. 9. Program w Hong-Kongu trwa. Władze angielskie nie zdołały opanować sytuacji. Motłoch chiński morduje obywateli japońskich. Liczne przedsiębiorstwa japońskie zostały zdemolowane. Policjanci angielscy fortyfikują niektóre dzielnice, kopią rowy strzeleckie i ustawiają zasieki druciane.

Japoński minister spraw zagranicznych w Tokio zwrócił się do ambasadora angielskiego z prośbą by ten wyjednał u władz Wielkiej Brytanji pozwolenie na wysłanie okretów wojennych do Hong-Kongu. W razie przychylniej odpowiedzi, pomoc nadeszłaby szybko, bowiem w ujściu Yan-Tse-Kiangu znajdują się krążowniki japońskie.

Ruch separatystyczny w Mandzurji.

LONDYN, 30. 9. „Times” donosi z Tokio: Na terytorjum Mandzurji daje się zauważyć ruch niepodległościowy w 3-ech ośrodkach

Terenem ostatniego wystąpienia separatystów chińskich jest prowincja Kiryn, gdzie utworzony został rząd prowizoryczny przez grupę byłych urzędników. Rząd prowizoryczny wystosował telegram do marszałka Czank-Kaj-Czeka i wielkorządcy Mandzurji Czang-Tsue-Ljanga, w którym notyfikuje po-

wstanie niepodległej republiki Kirynu. Japończycy oświadczenia, iż nie będą uznawać tego prowizorycznego rządu. Korespondent „Timesa” twierdzi iż narazie nie można ocenić ruchu niepodległościowego, który podsyca jest przez miejscowych patriotów, ambitnych oficerów i liczną grupę monarchistów.

Ciągnięcie loterii państwowej

W siedemnastym dniu padły następujące wygrane na Nr. Nr.

15.000 zł. — 26304					
po 10.000 — 32436					
po 5.000 — 46578 100820 126600 163696					
193218					
po 3.000 — 5180 47612 49313 186982					
po 2.000 — 2845 52579 54390 66522					
756657					
po 1000 zł. — 681 23393 28136 34156					
38390 52339 123123 100613 13271 106757					
107726 108244 109105 109992 141537 142105					
155013 157796 182615 186866 189698 192451					
193504 197357 199697.					

Przez radjo

Łódź, 1 października

11.40	Przegląd prasy krajowej
12.10	Kom. meteorologiczny
12.35	Koncert szkolny
14.50	Komunikat gospodarczy
16.00	Muzyka z płyt gramofonowych
16.50	„Pierwsi polegli w Legionach”
17.15	Muzyka z płyt
17.35	Odczyt
18.00	Koncert solistów
19.00	Rozmaitości
19.25	Muzyka z płyt
19.40	Giełda rolnicza
19.50	Komunikaty
20.00	Prasowy Dziennik Radjowy
20.10	Komunikat sportowy
20.15	Muzyka lekka
22.35	Koncert z Wilna
23.00	Muzyka lekka i tańcowa



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ludzako do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek” „Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego

Niespodzianka z Wschodu

Zupełnie niespodziewanie rozeszły się z końcem ubiegłego tygodnia wiadomości, że rozpoczął się na dalekim wschodzie konflikt między Japonią a Chinami o kolej w Mandżurji. Europa co prawda jest daleko od terenu, mogącego stać się zarzewiem wojny japońsko-chińskiej, niemniej jednak jest tym sporem zainteresowana dlatego, że zeń wynikać może nowa burza światowa, gdyż problemem mandżurskim jest zainteresowana i Rosja sowiecka i Stany Zjednoczone. Jedno i drugie państwo nie będzie chciało dopuścić do wzmocnienia się wpływów Japonji. Narazie prasa europejska ze spokojem omawia konflikt chińsko-japoński tem bardziej, że jest on również przedmiotem rozważań Ligi Narodów, która niewątpliwie dołoży wszelkich starań, by nie dopuścić do wybuchu właściwej wojny.

Druga jeszcze wiadomość zaalarmowała Europę, mianowicie kryzys finansowy Anglii. Ta ostatnia wiadomość wywołała tem żywsze zainteresowanie, gdyż szereg państw europejskich jest finansowo związanych z Anglią. — Pisz się powszechnie o spadku waluty angielskiej, o jej załamaniu się i o skutkach, jakie ten stan może wywołać w Anglii i w innych krajach. Pierwsze wiadomości są — tak należy przypuszczać — przesądzone; należy się spodziewać, że po kilku dniach sytuacja się wyjaśni.

O co mianowicie chodzi? Otóż istniała w Anglii ustawa z r. 1925, że Bank angielski jest zobowiązany wymieniać na złoto wszystkie banknoty. Kto zatem chciał posiadać złoto, ten mógł je otrzymać każdej chwili w Banku angielskim. Z prawa tego do niedawna naogół nie korzystano, gdyż waluta angielska uchodziła za bardzo dobrą. Położenie zaczęło się zmieniać w lipcu bieżącego roku. Zaczęto podejmować w Banku angielskim codziennie dwa do trzy miliony funtów szterlingów, a złoto to odpływało częściowo do Francji, częściowo do Ameryki. Powodem tego jest i przesilenie gospodarcze w Anglii, a co za tem idzie, wzrost liczby bezrobotnych, jak również obawy, że budżet wskutek wielkich wydatków na bezrobocie będzie deficytowy. W niemalej mierze przyczyniło się do tego prawdopodobnie zbytne zaangażowanie się w Niemczech, które mimo wysiłków Ameryki i Anglii celem ratowania marki niemieckiej budzą mocną nieufność ze względu na stan gospodarczy i przeciwieństwa między komunistami i skrajnymi nacjonalistami.

Zaczęło zatem poprostu znikać w Anglii zaufanie do własnej waluty. Nie poprawił tego stanu rzeczy nawet fakt utworzenia rządu koalicyjnego, w skład którego wchodzi przedstawiciele konserwatystów, liberałów i socjalistów.

Dnia 18 bm. wyjęto z Banku angielskiego 17 i pół miliona funtów. To musiało wywołać oddźwięk w Anglii i stworzyć już stan pewnej paniki. Anglii zagroziło niebezpieczeństwo, że w razie dalszego odpływu złota może nadejść dzień, w którym tego złota zabraknie, co musiałoby pociągnąć za sobą katastrofę finansową.

Anglija lubi działać szybko i zdecydowa-

nie. Szef rządu Mac Donald na wieść, co się w Banku angielskim dzieje, przerwał urlop wypoczynkowy i po porozumieniu się z międzynarodowymi czynnikami przedłożył ciałom ustawodawczym projekt ustawy, która zawiesza częściowo ustawę o wymienialności złota na pół roku. Projekt w przeciągu kilku godzin został uchwalony i przez króla podpisany i stał się obowiązującą ustawą. Bank angielski przestał wymieniać banknoty na złoto. Skończyła się ucieczka złota z Anglii do innych krajów.

Jakie będą skutki nowej ustawy, to na-

razie trudno powiedzieć. Być może, że to tylko zwiększy nieufność do funta szterlinga, a może nawet spowodować jego spadek. Wszak na pierwszą wiadomość o zarządzeniach angielskich, w szeregu krajów zamknięto giełdy. Rząd z pewnością dołoży wszelkich starań, by podnieść zaufanie do swej waluty, w pierwszym rzędzie przez postawienie budżetu na zdrowych całkiem zasadach i będzie się starał o to, by wróciło znowu do kraju złoto, które uciekło. Będzie też napewno rząd ostrożniejszy w angażowaniu się nazewnątrz, przede wszystkim w Niemczech.

Sytuacja w Mandżurji.

Po nadzwyczajnym posiedzeniu gabinetu japońskiego w Tokio dnia 24 września, wydano komunikat poniższy, który otrzymujemy za pośrednictwem poselstwa japońskiego w Warszawie:

„Zgodnie z ustaloną swoją pod tym względem polityką, rząd japoński czynił ustawicznie najszerze starania, w celu ustanowienia przyjaznych stosunków między Chinami i Japonją, tudzież rozwinięcia wspólnej pomyślności i powodzenia obydwu krajów. Niestety zachowanie pewnych urzędników i obywateli chińskich przed kilku laty, było tego rodzaju, że uczucia narodowe nasze bywały często dotknięte. W szczególności w Mandżurji i w Mongolji, któremi Japonja interesuje się specjalnie, wydarzały się niemile zajścia, które ustaliły wreszcie w umysłach Japończyków przekonanie, że przyjazne i lojalne stanowisko Japonji nie znajduje w Chinach odzewu.

W wytworzonej w ten sposób atmosferze zamieszania i gwałtu, oddziały wojsk chińskich zniszczyły odcinki kolei zachodnio-mandżurskiej w dniu 18 września. Wówczas to doszło do starć pomiędzy wojskami japońskimi i chińskimi. Sytuacja stała się krytyczną, ponieważ liczba straży japońskich, stacjonowanych wzdłuż linii kolejowej, nie przekraczała wówczas liczby 10,400 ludzi, podczas gdy zgromadzone wojska chińskie liczyły około 220,000 żołnierzy. Nadto setki tysięcy zamieszkałych tam Japończyków znalazły się w niebezpieczeństwie.

W celu zapobieżenia większym nieszczeniom, armja japońska musiała działać szybko. Żołnierze chińscy, załogujący w sąsiednich miejscowościach, zostali rozbrojeni, a obowiązek utrzymania spokoju i porządku powierzono miejscowym organizacjom chińskim, pod kontrolą wojsk japońskich. Po zastosowaniu tych środków żołnierze nasi byli w większej części wycofane na terytorjum linii kolejowej. Oddziały poszczególne znajdują się jeszcze w Mukdenie i Kirynie, a po zatem niewielka liczba żołnierzy w nielicznych innych miejscowościach. Nigdzie jednak niema właściwej okupacji wojskowej.

Doniesienia, jakoby władze japońskie zajęły urzędy akcyzy od soli w Yingkou, lub też, że objęły one kontrolę nad kolejami chińskimi pomiędzy Su-Fing-Kai a Czeng-Czian-Tun, czy pomiędzy Mukdenem a Sing-Min-Tunem są całkownie zmyślone, jak również twierdzenia o wysłaniu wojsk naszych na północ od Czang-Czunu, lub do Czien-Tao są zupełnie niczasadne.

Rząd japoński na posiedzeniu nadzwyczaj-

czajnym gabinetu w dn. 19 września powziął decyzję poczynienia wszelkich możliwych wysiłków, w celu uniknięcia zaostrzenia sytuacji i instrukcje odpowiednie pod tym względem były wydane dowódcemu wojskami w Mandżurji. Prawdą jest, że oddział wysłany był do Kirynu dnia 21 września, lecz nie w zamiarze okupacji militarnej, lecz jedynie w celu uniknięcia niebezpieczeństwa, zagrażającego flankom kolei zachodnio-mandżurskiej. — Skoro tylko cel ten będzie osiągnięty większość tego oddziału będzie wycofana. Dodać należy, że gdy brygada mieszana, złożona z 4,000 ludzi, była wysłana do Korei, w celu połączenia się z garnizonem w Mandżurji, cały kontyngent wojsk tamże pozostaje w granicach, wyznaczonych traktatem. Z tego więc powodu fakt ten nie może być poczytany za jakiegokolwiek poczynanie, zaostrzające powagę położenia międzynarodowego.

Zbyteczne jest powtarzać, że rząd japoński nie żywi żadnych zamiarów zaborczych w stosunku do Mandżurji. Pragniemy tylko, aby obywatele japońscy mieli możność spokojnej pracy i aby dana im była sposobność współdziałania w rozwoju tego kraju za pomocą kapitału i pracy. Jest to właściwym obowiązkiem każdego rządu ochraniać prawa legalne i interesy zarówno narodu, jak jednośtek. Starania rządu japońskiego ochronienia kolei zachodnio-mandżurskich od swawolnych napadów nie mogą być rozważane pod innym kątem widzenia.

Rząd japoński, wierny swej stałej polityce, gotów jest współdziałać z rządem chińskim w niedopuszczeniu, ażeby wypadki obecne wytworzyły beznadziejną sytuację pomiędzy obydwoma krajami, oraz gotów jest opracować projekty, które raz na zawsze usunęłyby wszelkie powody do przyszłych tarć. — Rząd japoński byłby bardzo zadowolony, teby trudności obecne mogły znaleźć takie rozwiązanie, które nadałoby nowy obrót wzajemnym stosunkom obydwu krajów”.

Humor

BŁĘDNA KSIĄZKOWOŚĆ

— Czy słyszałeś już o tej akerze sekretarza gwiazdy filmowej?
— Nie słyszałem, a co to takiego?
— Wyobraź sobie, że on zupełnie fałszywie prowadził jej książkowość — zapisane w książkach ma o dwa rozwody więcej niż małżeństwa.

ILU BĘDZIE W ZIMIE BEZROBOTNYCH?

Wśród telegramów podaliśmy wczoraj wiadomość o przemówieniu p. Klarnera na posiedzeniu naczelnego komitetu dla spraw bezrobocia. P. Klarner wyraził przekonanie, że w zimie liczba bezrobotnych przekroczy 300 tysięcy. Wydało się nam, że będzie gorzej. Organizm gospodarczy Polski przetrzyma oczywiście i ten krytyczny okres, ale akcja pomocy dla bezrobotnych musi przybrać większe rozmiary. Przygotowywać pomoc tylko dla 300 tys. bezrobotnych znaczyłoby przygotowywać akcję niedostateczną. Nadchodząca zima będzie znacznie cięższa niż poprzednie.

W listopadzie 1928 r. było tylko 80 tys. bezrobotnych. W kwietniu następnego roku było 170 tys., a w październiku znowu tylko 82 tys. W marcu 1930 r. mieliśmy znowu aż 296 tys. bezrobotnych. Potem liczba bezrobotnych zaczęła się zmniejszać i spadła do 164 tys. w październiku 1930 r. A zatem już w ub. roku najniższa cyfra bezrobotnych była dwa razy wyższa niż w roku 1929.

A w roku bieżącym? Liczba bezrobotnych przekroczyła w marcu 380 tys., a we wrześniu spadła do 250 tys. i już według wszelkiego prawdopodobieństwa się nie zmniejszy. Będzie wzrastać aż do wiosny przyszłego roku. Szczytowym punktem fali bezrobocia będzie zapewne znowu marzec. Przy jakiej cyfrze ta fala się zatrzyma? Gdyby wahania między najniższą a najwyższą cyfrą bezrobotnych miały być równie

silne jak w latach poprzednich, mianowicie gdyby najwyższa cyfra miała być górą dwa razy wyższą niż najniższa, toby należało się spodziewać co najmniej 500 tys. bezrobotnych. Ale ze względu na budowę naszego organizmu gospodarczego jest możliwym, że wzrost bezrobocia będzie mniejszy. Ale trzeba wierzyć w tymizm, by twierdzić, że liczba bezrobotnych nie przekroczy 400 tysięcy.

Drugie ważne pytanie dotyczy rodzaju bezrobocia. Wszystko przemawia za tem, że najwięcej będzie pracowników umysłowych. W tej dziedzinie daje się zauważyć wzrost prawie nieustanny. W lipcu 1929 r. było 10 tys. bezrobotnych pracowników umysłowych, w czerwcu 1930 r. już 17 tys., w grudniu 21 tys., w styczniu 1931 r. — 24 tys., w czerwcu 29 tys., a obecnie jest ich ponad 30 tys. Widzimy zatem, że ta grupa bezrobotnych rośnie bez względu na to, czy mamy zimę czy lato. Ostatnie redukcje oczywiście powiększą znacznie tę cyfrę. Bezrobotnych tkaczy jest niespełna 23 tys., metalowców 22 tys. Być może, że te zawody pobiją smutny rekord bezrobocia, dzierżony obecnie przez pracowników umysłowych, ale potem znowu pracownicy umysłowi wysuną się na pierwsze miejsce.

Te cyfry powinna mieć na uwadze młodzież polska. Trzeba się dobrze zastanowić przy wyborze zawodu.

Zycie Prezydenta Francji.

Obecny prezydent republiki francuskiej Doumer różni się ogromnie pod względem zachowania się od wszystkich swych poprzedników. Każdy z nich miał jakąś właściwość, o której mówił cały Paryż, a za Paryżem Francja.

Prezydent Fallieres mieszkał w pałacu Elizejskim, otoczony stale ciotkami, które dostarczały bogatego materiału karykaturzystom.

Prez. Doumergue, stary kawaler, podczas pełnienia obowiązków prezydenta (ożenił się dopiero po upływie siedmiu lat prezydentury) spędzał wieczory na grze w karty z przyjaciółmi i słuchaniu radja.

Obecny prezydent Doumer uchodzi za szczyt chłodu w zachowaniu.

Ci, którzy go znają bliżej, twierdzą, że to tylko pozory ale nazewnatrz jest zimny.

O chłodzie tym kursują ostatnio po Paryżu następujące anegdoki.

W Paryżu otwarto w lecie nowy kinematograf. Był upał i właściciele namyślali się jak na otwarcie ochłodzić salę.

— Wiem już! — zawołał jeden z nich. — Zaprosimy na otwarcie prezydenta Doumera. Zaraz będzie chłodniej.

A na to drugi: — Dobrze! Ale co będzie jak prezydent Doumer zechce odwiedzić nasze kino w zimie? Nie wystarczy nam wówczas opału na ogrzanie...

Tak żartują sobie z prezydenta, on zaś nade wszystko przedkłada spokój i ciszę domowego ogniska.

Wieczorem kładzie pantofle i zostaje z żoną przy kominku. Kładzie się wcześniej spać, wstaje o 5-ej rano i wbrew wszelkim tradycjom pałacu Elizejskiego, spaceruje po Paryżu piechotą.

Stanowczo i z oburzeniem odrzucił propozycję wyjazdu na miasto w galowym powozie w otoczeniu gwardji.

Nie chciał też włożyć prezydenckiego fraka, a na paradzie 14 lipca zjawił się, ku rozpaczy protokółu, w zwykłym ubraniu.

W przeciwnieństwie do swego poprzednika nie znosi radja i przedewszystkiem kazał zabrac z pałacu wszystkie radjo-aparaty.

Ale najostrożniejszą walkę stoczono z prezydentem o... polowanie.

Doumer, usłyszawszy o tem, zawołał: — Ależ ja nigdy nie miałem w ręku dubeltówki i nie będę się na starość tego uczył. Zaprosicie, kogo chcecie, mogą polować, a ja zjem z nimi śniadanie kiedy wrócą z łowów.

POPIERAJCIE L. O. P. P

... iadł się wieprzowiną i makaronem. Poprosilem właściciela restauracji o krótki wywiad: „Jak kalkuluje pan zyski?”

— Zysk mój obliczony jest matematycznie — usłyszałem odpowiedź, — Żoładek ludzki może pomieścić maximum za 8 franków wiktualów. 2 franki wynoszą moje koszty, pozostaje 3 franki czystego zysku. Najdrożej kosztuje mięso. Ale płyny, chleb i jarzyny zajmują tyle miejsca w żołądku, że nie mogą się już pomieścić dania wyszukane, a więc desery i sery, które kosztują drogo. Zdarza się oczywiście wypadki wyjątkowe że klient specjalnie żarłoczny. Ale to jest nasze ryzyko. Dedychozas system mój daje najlepsze rezultaty. Nie należy zapominać, że wchodzi w rachubę tenże element psychologiczny. Apetyt gościa na widok nadmiaru potraw, zmniejsza się. Interes mój polega więc na znajomości fizjologicznych możliwości żołądka i psychologii człowieka.

Losy - Cziczzerina

Niezwykłe wieści dochodzą z Moskwy o b. komisarzu spraw zagranicznych Cziczzerinie.

O osobie jedo głucho było przez dłuższy czas. Wiadomo było, że jest w dużej niełasce u władz sowieckich.

W tych dniach patrol milicji sowieckiej zatrzymał na ulicy Moskwy włóczęgę w łach mawach, pijanego do nieprzytomności.

Przed kilku miesiącami Cziczzerin był obłożnie chory i bliscy mu ludzie lada dzień spodziewali się katastrofy. Po kryzysie, jaki nastąpił w chorobie, przed kilku tygodniami Cziczzerin wyzdrowiał i wznowił chodzenie do „narkomindielu” w charakterze gościa.

Pewnego dnia komendant gmachu komisarjatu spraw zagranicznych zatrzymał Cziczzerina przed wejściem i oświadczył mu:

— Republika nie potrzebuje obywatela, więc poco obywatel lazi tam, gdzie odbywa

się praca twórcza nowych pokoleń!

B. dyplomata zwrócił się ze skargą na Kreml i otrzymał odpowiedź, iż komendant gmachu miał rację.

Sekretarz kompartii sowieckiej zabronił mu jakichkolwiek wędrowek po sowieckich urządach państwowych pod groźbą zesłania go z Moskwy na prowincję.

Cziczzerin długo rozpaczał nad swym losem, aż wreszcie udało mu się dowiedzieć, iż GPU posiada wobec niego szereg podejrzeń i oskarża go, że jest on obecnie agentem jednego z państw zachodnich.

Wierny sługa ustroju sowieckiego i komunizmu tak się tem przejął, że zaczął pić. Dziś Cziczzerin stał się typem ostatniego pijaka-wykolejence. Gdy zjawia się w centrum miasta milicja sowiecka zatrzymuje wykołonego dyplomate i osadza w komisariacie do „wytrzeźwienia”.

Oryginalna restauracja

W pewnym dzienniku paryskim jest następujący anons: „W restauracji „ala bonne balte” (dosłownie: (pod dobrym stołem”) zjesz za 13 franków tyle, ile zechcesz”.

Oczywiście, że udałem się natychmiast pod wskazany adres. 13 franków bowiem (ok. 4 złotych) to niewiele za dobry obiad. Nad restauracją widać olbrzymi napis: „Stąd nikt jeszcze nie wyszedł głodny”. 13 franków zapłaciłem zgóry, przy wejściu do restauracji. Za ledwie zajęłem miejsce przy stole, zapiekał się mną osobny kelner. Począwszy od przystawki aż do deseru, podawał mi różne dania na wielkich półmiskach i w olbrzymich

ilościach, postawiwszy przedemną litr wina.

Obserwowałem innych klientów. Powiem jegomość dostał ćwierć wieprza na półmisku z prawdziwą górą ryżu. Zjadł wszystko. Wtedy kelner podał mu całego zajaka i kolosalną miskę makaronu włoskiego. Gość jednak zrobił rozpaczliwa minę i kazał usunąć wszystko. Nie mógł więcej jeść. Wówczas, kelnerzy zastawili jego stół najwyższymi kaniszami. Były tam całe polcie kiełbasy i wędzonki, jarzyny i sałaty w wazach, kompoty, 15 gatunków sera i owoce. W końcu podano mu filiżankę czarnej kawy. Oczywiście że klient niczego nieknął. Prostu prze-

KRONIKA KALENDARZYK

Czwartek, 1 października — Jana i Dukli



TEATRY:

TEATR MIEJSKI — Pieśniarze Ghetta.
TEATR KAMERALNY — Wilki w nocy
TEATR POPULARNY — Maż naszej panienki
TEATR COCTAIL — Dziś otwarcie

KINA:

APOLLO — Spiewak jazzbandu
BAJKA — Ogród Allaha
CASINO — Dawid Golder
CAPITOL — Trzykrotne wesele
CORSO: — Tarzan władca dżungli
CZARY — Znak żaby.
GRAND-KINO — Szary dom.
LUDOWY — Noce bezsenne
LUNA — Noce kaukaskie
MIMOZA — Koniec świata.
OSWIATOWY: — Dla dorosłych Wszystko dla dziecka dla młodz. Dzielnica emigr.
ODEON — Niepokromiony.
PALACE — Pociąg samobójców.
PRZEDWIOSNIE — Pochodnia.
RESURSA — W sidłach kłamstwa.
REKORD — Niebezpieczny romans
SPLENDID: — X — 27
SPÓŁDZIELNIA — Królowa bez korony
SŁOŃCE — Owoc zakazany.
WODEWIL — Niepokromiony.
ZACHĘTA — Odwieczna pieśń.

MIEJSKIE MUZEUM

historji i sztuki im. K. Bartoszewiczów (Piłki Wolności 1) otwarte w środy, soboty i niedziele od 11 — 4 po poł.



Wiadomości bieżące

Opóźnieni w rejestracji mężczyźni rocznika 1913 mogą się zgłosić dodatkowo

W dniu wczorajszym biuro wojskowe Magistratu m. Łodzi zakończyło rejestrację wojskową mężczyzn rocznika 1913.

Urodzeni w roku 1913 mężczyźni, którzy zamieszkują na terenie Łodzi, a dotychczas nie zgłosili się do rejestracji z przyczyn usprawiedliwionych, winni we własnym interesie w ciągu tygodnia dopełnić obowiązek zgłoszenia się do rejestracji, by uniknąć kary.

Po tym terminie, zarówno ci, którzy usprawiedliwią swe opóźnienie, jako też ci, którzy przyczyn niestawiennictwa nie usprawiedliwią, zostaną doprowadzeni przymusowo do rejestracji i ulegną karze w myśl postanowień karnych ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. (a)

Kronika policyjna

Zamachy samobójcze

W mieszkaniu własnym przy ulicy Niecałej 10 usiłował pozbawić się życia przez zatrucie jodyną 18 letni Józef Czarniecki. Młodocianego desperata w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Radogoszczu. Powódów rozpaczliwego kroku narazie nie udało się ustalić.

W podwórzu domu przy ulicy Narutowicza 36 zatrąfała się w celach samobójczych jodyną 26-letnia służąca Zofja Garczyńska bez stałego miejsca zamieszkania. Desperatkę w stanie osłabionym przewieziono do szpitala. Powodem zamachu samobójczego był zawód w miłości. (a)

Gruby półów

Od kilku lat okolice Łucka trapiła zuchwała szajka bandycka, na czele której stał niejaki Gruszka Majer. Władze policyjne Województwa Wołyńskiego zarządziły energię z naciskiem, mającą na celu zlikwidowanie zuchwałej szajki, która w sposób zuchwały napadła na osiedla i przejezdnych, rabując, a nieradko mordując opornych.

W wyniku tej akcji szajka uległa rozproszeniu, kilku jej członków wpadło w ręce policji i poniosło zasłużoną karę, herszt jej jednak, osławiony Gruszka zdołał się w sprytny sposób wymknąć i w ostatniej chwili zbiegł na terytorjum Rosji Sowieckiej, gdzie również zorganizował szajkę bandycką i dokonywał zuchwałych napadów na pograniczu.

Gdy na skutek poszukiwań władz sowieckich, Gruszka czuł się niezbyt bezpiecznie, powrócił w roku ubiegłym ponownie do Polski i zorganizował nową bandę, która dokonała kilku zuchwałych napadów na folwarki.

Tym razem jednak, na skutek kilku mordów, szajkę zlikwidowano w krótkim czasie. Gruszka wymknął się i zamierzał przedostać znów do Rosji Sowieckiej, a gdy to mu się nie udało przeniósł się na teren Ło-

dzi, gdzie miał znajomych, z czasów pierwsze szajki.

Rozesłano za nim listy gończe, podając dokładny rysopis, przyczem szczególną uwagę! zwrócono na Łódź, dokąd według poufnych informacji miał się skierować Gruszka.

Patrol policyjny w tak zwanych szopach niemieckich, położonych w bocznej uliczce przy Srebrzyńskiej zauważył podejrzanego jakiegoś osobnika, która na widok policji zmieształ się i usiłował zbiec.

Osobnika owego zatrzymano i przeprowadzono do komisariatu. W czasie rewizji znaleziono przy nim broń palną, narzędzia złodziejskie oraz dwa dowody osobiste. Zwrócono wówczas na zatrzymanego bacniejszą uwagę i po bliższym zbadaniu ustalono, że jest to osławiony Gruszka Majer liczący lat 45, od kilku lat poszukiwany przez policję wołyńską, za napady w bandzie, rabunki i morderstwa.

Herszta skutego w kajdany przetransportowano do więzienia, poczem po przeprowadzeniu dochodzenia na miejscu zostanie on przesłany do dyspozycji Sądu Okręgowego w Łucku. (a)

Nieudany występ komunistycznego delegata

W styczniu r.b. miało nastąpić w szeregach komunistycznej partii na terenie Łodzi, przegrupowanie i w tym wydelegowani zostali z centrali Warszawskiej specjalnie płatni inspektorzy by przeprowadzić odpowiednią reorganizację w szeregach oddziału Łódzkiego kompartii.

O zamierzaniach tych w drodze poufnej powiadomiony został kierownik V brygady wydziału śledczego który też w dniu 31 stycznia r.b. wydelegował specjalnie kilku funkcjonariuszów, by zaobserwowali działalność przyjezdnych komunistów.

Komuniści zaczęli odwiedzać mieszkanie Lajzera Tobiasza zamieszkałego przy ulicy Srebrzyńskiej 25.

Wywiadowcy w obec tego wkroczyli do Tobiasza gdzie zastali kilka osób zajętych na radami. Wszystkich zatrzymano i przeprowadzono gruntowną rewizję osobistą i w mieszkaniu, jednak sprytni agitatorzy zabezpieczyli się i ukryli względnie pozostawili gdzie indziej kompromitujące dowody.

Zatrzymani okazali się Aleksander Szulborski, znany działacz komunistyczny z Warszawy i karany poprzednio za działalność ko-

munistyczną przez Sąd Okręgowy, Teofilja Tilberstein, również znana komunistka z Warszawy która ostatnio ukrywała się i poszukiwana była przez Sąd Okręgowy w Warszawie, Władysław Dominiak i Hemja Lajzer Tobiasz oraz Zygmunt Michalski znani na bruku działacze komunistyczni.

W dniu wczorajszym zasiedli oni na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi który sprawę rozpoznawał pod przewodnictwem sędziego Halickiego, w asyście sędziów Kubiaka i Mujewa. Oskarżenie wnosili prokurator Suski, obronę zaś adwokaci Berenson z Warszawy i Forelle.

Oskarżeni nie przyznali się do winy przyczem Szulborski i Zibersteinówna wyjaśnili że przyjechali do Łodzi w poszukiwaniu pracy. Świadczenie zbadani przez Sąd całkowicie potwierdzili ich winę.

Sąd po naradzie wydał wyrok mocą którego 35-letni Aleksander Szulborski, 26-letnia Teofilja Zylberstein, 26-letni Władysław Dominiak, 20 letni Hemja Lajzer Tobiasz skazani zostali po 4 lata więzienia, oraz Zygmunt Michalski na 2 lata więzienia. (a)

Krwawy pojedynek w czasie libacji ystrzał z rewolweru w głowę, ranił śmiertelnie przeciwnika

W Pabjanicach w mieszkaniu Stusio Stanisława, zamieszkałego przy ul. Warszawskiej 55 miała miejsce krwawa awantura i strzelanina.

Oto Stusio podejmował swoich dwóch przyjaciół, a mianowicie Walentego Karmelickiego i Leona Łaskiego. Między biesiadnikami, pod wpływem spożytego alkoholu około północy wynikła sprzeczka, następnie zemieniła się w bójkę. Łaski wyciągnął bagniet i rzucił się na Karmelickiego, zamierzając go pchnąć.

Karmelicki jednak błyskawicznym ruchem wyciągnął rewolwer i oddał w kierunku Łaskiego dwa strzały raniąc go śmiertelnie w głowę i brzuch. Po dokonaniu tego czynu Karmelicki zbiegł.

Śmiertelnie rannego Łaskiego przewieziono w stanie agonji do szpitala.

Wszczęte przez policję poszukiwania doprowadziły do aresztowania Karmelickiego

w mieszkaniu przyjaciółki. Osadzono zbrodniarza w więzieniu w Łodzi do dyspozycji władz sądowych.

Nabożeństwo adoracyjne.

Dnia 2 października jako w pierwszy piątek miesiąca odbędzie się w kaplicy S. S. Urszulanek SJK. przy ulicy Czerwonej Nr. 6 nabożeństwo adoracyjne z koniencją dla inteligencji.

Zatrucie grzybami

W domu przy ul. Krzywej 16 zamieszkał małżonkowie Jan i żona jego Michalina Gorzkiewicz w dniu wczorajszym po spożyciu grzybów zebranych przez Gorzkiewiczów, ulegli zatruciu. Po przepłukaniu żołądka oboje choreych pozostawiono w stanie osłabionym na miejscu.

Nieudany debiut

Wywiadowcy policji śledczej prowadząc obserwację w poczekalni Banku Polskiego oddział w Łodzi zauważyli jakiegoś elegancko ubranego jeźdźcę, który kolejno badał wchodzących, poszukując ludzi mocno zaafektowanych i nie zwracając uwagi na otoczenia z których wygląd wskazywał na zamożność.

Wywiadowcy zwrócili uwagę na osobnika którego też wylegitymowano. Początkowo stawiał się dość ostro następnie jednak zmieszani się mocno. Wobec tego zatrzymanego

przeprowadzono do wydziału śledczego gdzie okazało się że jest to znany i poszukiwany przez policję warszawską złodziej kieszonkowy 26-letni Gniazdo Mordka. Gniazdo przybył do Łodzi na gościnne występy i jak wskazuje znalezione przy nim dowody, musiał już z powodzeniem kilka razy zajrzeć do cudzych kieszeni. Gniazdo zatrzymano w areszcie zaś po przeprowadzeniu dochodzenia przetransportowany zostanie do dyspozycji policji śledczej w Warszawie.

Stiller skazany na 2 miesiące aresztu

Głośna sprawa przemysłowa łódzkiego Arnolda Stillera, właściciela fabryki przy ulicy Piotrkowskiej 104 oskarżonego o zniesławienie przez porzuconą przyjaciółkę swą Ruth Floder znalazła sakończenie w dniu wczorajszym w Sądzie Grodzkim w Łodzi.

Przewodniczący sędzia Semadeni po na radzie wydał wyrok mocą którego Arnold Stiller uznany został winnym rozsiewania fałszywych i uwłaszczających godności Ruth Floder wieści i za to przestępstwo skazany na 2 miesiące aresztu. (a)

Cuda techniki

Torina elegante — wytwórni Turyn słynie nie tylko z swej wytworności, w której usiłuje dorównać Paryżowi, lecz przede wszystkim także z olbrzymich wytwórni Fiat

W Lingotto położonem w pobliżu miasta, wznoszą się sławne te na cały świat zakłady, w których 35 tys. robotników wykonują samochody, samoloty, maszyny rolnicze, wagony kolejowe i t. d. Budynek fabryczny, zbudowany z żelazobetonu, ma długość przeszło 1 km. W warsztatach stosowany jest na wzór Forda jak najdalej idący podział pracy i jak największa jej mechanizacja. 4.500 części obejmuje podwozie, 3.500 karoserja, które to części składa się w całość według ściśle obmyślonego i wypróbowanego planu.

Budynek fabryczny obejmuje 5 pięter. Dwa tysiące motorów, które zużywają dziennie 140 tys. kilowat, są bezustannie w ruchu. Własny dworzec przyjmuje surowiec i ekspeduje fabrykaty. Cudem prawdziwym jest dach fabryki. Na wysokości 31 m. nad ziemią zbudowano jako szóste piętro tor samo-

chodowy, którego obie odnogi podłużne mają po 500 m., a odnogi poprzeczne po 25 m. długości. Ten tor próbny skonstruowany jest z żelazo-betonu i wyłożony powłoką z asfaltu. Na zakrętach tor wykazuje pochyłość ku środkowi, dochodzącą do 45 stopni. Każdy wykonany w zakładach samochód musi na tym torze odbyć szereg jazd próbnych. Samochody ciężarowe obciąża się odpowiednio ciężarem aż do 15 ton. Na torze tym osiągnąć można szybkość przeszło 100 km. Tor jest tak szeroki, że potrafi pomieścić 6 obok siebie pędzących samochodów. Boki zewnętrzne toru są zaopatrzone w wysoką balustradę, tak iż przesunięcie się wozu na ulicę jest niemożliwe.

W powietrzu manewruje nad fabryką stale 19 samolotów, podzielonych przez komendanta na 2 grupy. Wykonuje się wszelkie możliwe ewolucje z największą precyzją. Wszystkie próby odbywają się z niesłychaną gruntownością i sumiennością. Tem się też tłumaczy, że wyroby zakładów Fiat cieszą się wzechświatową sławą.

Klejnoty z przed 3,400 lat.

Archeolog i egiptolog angielski, prof. Robert Flyrie, dokonał ciekawego odkrycia w piramidzie króla egipskiego Senwosretha (Userthesena) II, zbudowanej przed 34 wiekami.

W piramidzie tej znajduje się już dawniej odkryta komora grobowa, a w niej sarkofag granitowy księżniczki egipskiej. Jak wykazało zbadanie tego sarkofagu, był on już przed wielu wiekami obrabowany przez rabusiów grobowców. Ogromnego trudu wymagało usunięcie przez nich ciężkiego, granitowego wieka sarkofagu. Pomimo to jednak nie zdołali ukraść znajdujących się w nim klejnotów, choć mogli ich ręką dosięgnąć, przykryte grubą warstwą pyłu, zgola niewidoczne.

I w ciągu lat ostatnich, gdy po odkryciu tego sarkofagu przez archeologów, oglądały go setki turystów, oraz przewodników arabskich, żadnemu z nich jednak nie przyszło

do głowy naruszyć pył, leżący po jego kątach. Dopiero prof. Flyrie pył ten rozgarnął i niespodzianie odkrył pod nim prawdziwy skarb pod postacią niezwykle kształtu korony z grubej, na półtora milimetra, ciemnej blachy złotej, owalnego zwierciadła w ramie ze złota masywnego, ozdobionej rysunkami wypukłymi, dwa płytek złotych, licznych bransolet, pierścieni i t. d.

Znaczna część tych kosztowności ma być wkrótce przewieziona do Londynu.

Humor

FAŁSZYWE STWORZENIA.

Zona: Dowiedziałam się, że najbardziej fałszywymi stworzeniami są koty.
Mąż: Masz rację, kotusku!

Najechnany przez rowerzystę

Na ulicy Rzgowskiej 4 przechodzący przez jezdnię 74 letni Marjan Szmiglak, zamieszkały przy ulicy Matejki 24 najechnany został przez przejeżdżającego w dość szybkim tempie rowerem Arnolda Bauera. Szmiglak wskutek gwałtownego upadku na bruk jezdni doznał ogólnych ciężkich uszkodzeń ciała i zwichnął rękę. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia.

Bauera pociągnięto do odpowiedzialności karnej za nieostrożną jazdę. (a)

Teatr i sztuka

TEATR KAMERALNY

Dziś oraz jutro kapitalna komedia Tadeusza Rittnera „Wilki w nocy” reż. Z. Ziemińskiego.

W sobotę premiera arcywesela komedia Hoodge'a i Percival'a pt. „Hau-Hau” z Michałem Zniczem.

TEATR MIEJSKI

Dziś i codziennie świetna sztuka Andrzeja Marka „Pieśniarze Gheita”.

TEATR POPULARNY

ul. Ogrodowa 18

Dziś i codziennie głośna sztuka G. Beyli na „Mąż naszej panienci”.

TEATR COCTAIL

ul. Przejazd 34

Dziś w czwartek otwarcie teatryku artystyczno-literackiego Coctail, którego kierownictwo spoczywa w rękach zasłużonego reżysera i aktora p. Konstantego Tarkiewicza.

GIEŁDA.

Warszawa, 30 września

Waluty: Dolar St. Zjednoczonych	8,91
Dewizy: Holandja	359,00
Gdańsk	173,85
Belgia	124,50
Nowy Jork	8,925
Nowy Jork (kabel)	8,929
Paryż	35,15
Praga	26,44
Bukareszt	5,32
Szwajcaria	174,00
Stokholm	239,00
Włoch	46,30
Wiedeń	125,40

Obroty większe od średnich. Tendencja niejednolita. Marka niemiecka (banknoty) 210,25 Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,91½ — Rubel złoty 5,13 — Gram tureckiego złota 5,9244

Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna	53,00
3 proc. poz. budowlana	30,00
4 proc. poz. inwestycyjna	80,50
5 proc. poz. konwersyjna	43,25
10 proc. poz. kolejowa 100,00 (w proc.)	
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajow.	83,25
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00 (161,68)
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25 (w proc.)
8 proc. L. Z. Tow. K. P. pol.	69,75 (w proc.)
4 proc. L. Z. Ziemiskie	37,00
5 proc. L. Z. Warszawy	49,00
8 proc. L. Z. Warszawy	61,25
8 proc. L. Z. Kielc	59,50
8 proc. L. Z. m. Łodzi	61,50
10 proc. L. Z. Siedlec	65,00
10 proc. L. Z. Radomia	70,00
10 proc. L. Z. m. Lublina	77,00

A k c j e:

Bank Polski	112,50
Bank Zachodni	41,00
Lilpop	12,50

Tendencja dla pożyczek państwowych mocniejsza. Dla listów zastawnych słabsza, dla akcji mocniejsza.

TAJEMNICZE WPŁYWY NA CZŁOWIEKA

W wiedeńskim szpitalu powszechnym są prowadzone do dłuższego czasu niezwykle ciekawe doświadczenia. Wychodzą one ze znanego założenia, że prawie wszystkie ciała wysyłają z siebie jakieś tajemnicze i dotąd niezbadane promienie, które mogą wpływać bardzo silnie na niektóre organizmy. I ludzie żyją pod wpływem takiego promieniowania, czują je na sobie, chociaż nie wiedzą jeszcze na czym polega ono i skąd się bierze. Istnieje narazie tylko przypuszczenie, że idą one i z ziemi i z roślin i z różnych martwych przedmiotów — a ich wpływ może być raz pożyteczny (zdrowotny), drugi raz szkodliwy (choćroblivy).

Sprawą tą zajmuje się już od wielu lat dr. Oskar Ried. Doświadczenia swoje zaczął on od obserwowania skutków promieni wysyłanych przez... martwe metale. I oto nie jakieś olbrzymie ilości ale minimalne cząsteczki Zwiążą się to w nauce „oligodynamika”. Bo są ma rzeczą nie jest całkiem nowa — ciekawe są tylko rezultaty do jakich na tej podstawie doszedł dr. Ried.

Na czemże jednak polega owa „oligodynamika”.

Jeżeli w akwarjum jakimś umieścimy małą cząsteczkę miedzi — wymierają algi. Jeżeli wrzucimy do wody najmniejszą cząsteczkę srebra — giną w niej, w szerokim okręgu zakaźne bakterie. Pomysł ten został już wykorzystany przy odkazaniu wody. Drobin ki owe bowiem promieniują tak silnie, że posiadają zdolność zabijania bakterii i alg. Dr. Ried stwierdził jednak w toku swoich doświadczeń, że drobinki takie ledwie gołym okiem widzialne, mogą mieć wpływ i na żywe organizmy wyższe: roślin, zwierząt i ludzi może nawet.

Stwierdził więc naprzykład, że niektóre

sole (drobinki) mogą oddziaływać na zwierzęta i — nawet w pewnej odległości — wpływać na rozwój ich.

Ried trzymał długo kilkanaście mysz (w jednym wieku) w klatkach szklanych. Tylko podłoga klatek stanowiła gęstą plecionkę drucianą. Pod tą siatką ustawiał Ried w pewnym oddaleniu od klatki miseczkę szklane wypełnioną: 1) wodą zwyczajną, 2) roztworem soli wapiennej i 3) takim samym roztworem ale u przednio przy pomocy promieni Roentgena naświetlonym. Między tymi płynami a klatkami nie było absolutnie żadnej łączności bezpośredniej.

I cóż się okazało?

Mimo to, że wszystkie myszy były na początku doświadczenia jednakowo fizycznie rozwinięte mimo, że w toku doświadczenia były absolutnie jednakowo i ilościowo karmione bardzo szybko okazał się wpływ promieniowania owych płynów. Rzędewszystkiem objawiło się to najwidoczniej w barwie włosów myszy. Te które miały u podstawy zwykły roztwór soli wapiennej spocielaciały i wyjasniały te zaś, która ustawione były nad roztworem poprzednio promieniami Roentgena naświetlanym, dostały wybitnie szary włos. Natomiast te, które były nad wodą zwyczajną nie wykazały ani jednych ani drugich zmian. Także i w zachowaniu codziennym myszy umieszczone nad wodą i nad obu roztworami była wielka różnica. Pierwsze były normalnie spokojne drugie szalały pełne temperamentu.

Ale mógłby ktoś zarzucić, że tego rodzaju objawy są zbyt subiektywne i niewiadomo czy ściśle. Trudne do skontrolowania. Wobec tego dr. Ried robił ściśle pomiary zwierzątek i te już napewno wykazały niebywale duże i nieproporcjonalne różnice rozwojowe. Myszy

Humor

ZAKŁAD

— Moge głowę postawić na to że mam rację.
— A ja mój portfel, że nie.
— Twój portfel jest pusty.
— A twoja głowa?

pierwszej grupy (wodą) były najmniej, normalnie zresztą rozwinięte, grupy drugiej (roztwór naświetlany poprzednio) bardziej rozwinięte, a grupy trzeciej (roztwór uprzednio naświetlany) najbardziej rozwinięte.

Dr. Ried twierdzi że niektóre okolice mają olbrzymi wpływ na zdrowie i rozwój fizyczny ludzi i zwierząt. Cytuje nieraz obserwowane zjawisko, że wystarczy choremu wyjechać tylko do jakiegoś uzdrowiska a natychmiast poprawi się jego samopoczucie i jego zdrowie, chociaż jeszcze nie przeprowadzał leczenia. Zjawisko to przypisuje lekarz wiedeński owemu tajemniczemu promieniowaniu. Wyraża on wreszcie przypuszczenie, że niektóre okolice ziemi szczególnie znane ze stałych i masowych chorób pewnego typu np. raka, są najprawdopodobniej pod wpływem takiego promieniowania — tylko ujemnego. Wogóle wiele baśni ludowych i przesądów na temat złego lub dobrego działania pewnych przedmiotów na rośliny, zwierzęta i ludzi przypisuje dr. Ried owym właśnie tajemniczym promieniom. Tylko, że podczas gdy my zaczęliśmy już zdawać sobie sprawę z ich działania i usiłujemy je dokładnie zbadać, ludzie prości, dawniejsi widzieli tylko rezultaty, nie umiając ich sobie wytłumaczyć, dopatrywali się we wszystkim rzeczy nadnaturalnych i magicznych. Nauka zaś dzisiejsza zaczyna wkraczać i w te dziedziny, odrzucając naleciałości, i badać zaczyna jądro owych przesądów.

8)

Zemsta

Niemiec

(Wyciąć i zachować)

— Obcy jakiś mężczyzna w moim mieszkaniu, mężczyzna... — ledwie zdołała wyjąkać, pokazując wydarty rękaw.

Odsunął ją na bok i pospieszył ku drzwiom:

— Klucz — zawołał.

Drżącymi rękami wyciągnęła klucz z kieszeni.

— Chwilkę cierpliwości.

Znikł za własnymi drzwiami i po sekundzie wrócił, trzymając w ręku kieszonkową latarkę elektryczną. Odsunął zasuwkę zamka, włożył klucz do kieszeni i ku zdumieniu Oliwji wyjął z innej kieszeni mały rewolwer. No gą rozepchnął drzwi i znikł w ciemnym wnętrzu.

Po chwili usłyszała groźny i ostry jego krzyk:

— Ręce do góry!

Głos jakiś wymamrotał coś w podnieceniu, poczem zwrócił się, wyraźnie do Oliwji już, mr. Beale.

— Czy światło u pani funkcjonuje? — zapytał. — Może pani wejść. Trzymam go w bawialni.

Weszła odważniej już do kąpielowego pokoju, wrzuciła szylingową monetę do otworu automatu, usłyszała charakterystyczny zgrzyt śruby i w tej samej chwili zapłonęły światła.

W rogu pokoju stał mężczyzna, trupie,

blady z trzęsącą się nieporadnie dziwnie wólką, jak na jego korpus głową. Ręce trzymał wyciągnięte do góry, dolna warga wyraźnie drżała mu ze strachu.

Mr. Beale obszukiwał go szybko, ale do dokładni.

— Nie masz broni przy sobie? — W porządku. Możesz opuścić ręce! A teraz wróć do kieszeni, bratku!

Mężczyzna powiedział coś w języku, którego dziewczyna nie mogła zrozumieć. A mr. Beale odpowiedział mu w tym samym narzeczu. Rabus wyrzucił na stół zawartość narzędzi jednej kieszeni, potem drugiej. Oliwja przyglądała się temu z szeroko otwartymi ze zdziwienia oczyma.

— O! a to co takiego?

Mr. Beale wziął do ręki bilet, na którym wypisana była niewyraźnie jakaś cyfra, którą można było przyjąć równie dobrze za szóstkę jak za czwórkę.

— Aha to tak, — mruknął. — A teraz trzecia kieszeń. Rozumiesz po angielsku mój ptaszku.

Intruz był niedorzecznie posłuszny. Wyciągnął z bocznej kieszeni skórzany portfel, który mr. Beale natychmiast otworzył i wyjął z niego małą paczuszkę, przypominającą zewnętrznym wyglądem opakowanie proszku sody. Mr. Beale powiedział coś gniewnie w języku który wydał się młodej dziewczynie niemieckim, ale mężczyzna potrząsnął głową. Powtórzył parokrotnie coś co brzmiało, jak: — Nich gut!

— Pozostawię panią na chwilę samą, — rzekł mr. Beale. — Sprowadzę tylko tego jegomoscia na dół. Zaraz powrócę.

Wyszli z mieszkania razem, mały człowieczek z wielką głową, widocznie osiagając się i usiłując protestować, rychło jednak usłyszała Oliwja odgłos ich kroków na schodach. Wyraźnie schodzili obydwoj na dół. Pochwili mr. Beala powrócił sam. Wówczas dopiero uświadomiła sobie dziewczyna dziwny, niezrozumiały fakt — jej sąsiad był zupełnie trzeźwy.

Oczy utraciły mętne mglistość usta nog-

malnie były zamknięte, a jasne włosy, mające stałą tendencję opadania zwieczonkami kosmykami na twarz, gładko były zaczesane w tył głowy. Patrzył na Oliwję tak poważnie że aż ją to zażenowało.

— Miss Creswell, — rzekł spokojnie, — chciałbym prosić panią o wyświadczenie mi jednej przysługi.

— O ile to będzie w mojej mocy, zastojuję się napewno do pańskiej prośby, — uśmiechnęła się w odpowiedzi.

— Nie prosiłbym pani o nic niemożliwe go do spełnienia — wbrew pogładowi humorystów na kobiety, — dodał z uśmiechem, — Jedyne o co śmię prosić panią bardzo usilnie, to o niepowiadanie nikomu — proszę do brze zrozumieć mnie, — nikomu powtórzył z naciskiem — o tem co zaszło tutaj tej nocy.

— Nikomu? — zdziwiła się. — ale doktorowi?..

— Ani nawet doktorowi, — rzekł z dziwnym błyskiem w oczach. — Proszę panią o to, jako o specjalną łaskę. Daje mi pani na to słowo honoru?

Rozważała przez chwilę co ma odpowiedzieć.

— Przyobiecuję, — rzekła. Nie mam o powiedzić nikomu o tym potwornym człowieku' od którego uratował mnie tak uprzejmie?

Mr. Beale podniósł głowę.

— Proszę dobrze mnie zrozumieć, miss Gresswell — podkreślił. — Nie chciałbym, aby pani źle sobie tłumaczyła postępek tego „potwornego”, jak go pani nazwała, człowieka. Proszę mi wierzyć, że był on niemię przestraszony niż pani i nie byłby pani wyrządził żadnej krzywdy. Czekalem na niego cały wieczór.

— Czekał pan na niego?

Mr. Beale skinął głową.

— Gdzie?

— W mieszkaniu doktora. — odparł spokojnie. — Widzi pani, doktor i ja jesteśmy śmiertelnymi wrogami.

d. e. a.

Walka z maszynami

Jest już rzeczą zbadaną i stwierdzoną, że nie ma rolę w obecnym kryzysie gospodarczym odgrywa — maszyna. Wzmógł się szczególnie po wojnie światowej taki prąd, że zmechanizowano całą wytwórczość przemysłową a częściowo i rolną. Nowe wynalazki i nowe maszyny miały potanieć produkcję. I też to zrobiły, ale jednocześnie pozbawiły pracy setki tysięcy ludzi, którzy nie mając za robku coraz mniej, spożywają. Nastąpiła więc nadprodukcja przy równoczesnym bezrobociu i nędzy mas.

Maszyna najpierw zabiła konia. Jako cieszyli się wszyscy i podziwiali że na ulicach Paryża albo Londynu nie zobaczy się już konnej dorożki. Ale rychło maszyna dobrała się do gardła człowiekowi pozbawiając go pracy i staczając w skrajną nędzę.

Weźmy kilka przykładów:

PRZYKŁAD I. Ktoś w ostatnich tygodniach, jak donosiły pisma, wynalazł maszynę do mycia flaszek precyzyjnie działająca maszynka potrzebuje obsługi jednego człowieka a w godzinie spełnia całodzienną pracę kilku nastu ludzi. Powstaje fabryka maszyna do mycia flaszek fabryka ta aż do nasycenia zapotrzebowania będzie zatrudniała w najlepszym razie kilkaset rąk a równocześnie zastosowana nie jej w gospodach odbierze pracę setkom tysięcy i to tych najbardziej potrzebnych. Jednego dnia te setki tysięcy znajdują się bez chleba, powiększą szeregi bezrobotnych, staną się państwem głodu, obciążą państwo nadmiarem nierentujących się wydatków.

PRZYKŁAD II. — Kino dźwiękowe. Epokowy wynalazek, zachwył z dziedziny baranich zachwył i znowu tłum bezrobotnych grajków, muzyków rekrutujących się z pośród najbardziej potrzebnych, jakże często ociemniałych i znowu obciążenie państwa tysiącami skazanych na przymusowe lenistwo i głód.

PRZYKŁAD III. — Maszyna do okopywania ziemniaków. Skromna, mała maszynka w cenie 70 zł, gospodarz rolny nabywa ją i jest zachwycony, słusznie zresztą, maszyna pod jego własnym kierownictwem okopala łan ziemniaków, którego okopanie ubiegłego roku kosztowało go sto zł. nie licząc kosztów wikt dla kopaczy. Maszyna pokryła już w pierwszym roku wydane na nią pieniądze oraz dała w zysku 30 zł. i wikt oszczędzony na następny zaś rok okopanie nie przysporzy już zupełnie kosztów. Slicznie! A co mają robić te wyrobnice dzienne, te z biednych najbardziej potrzebnych, które zatrudniał gospodarz? Brakło im nagle nawet przygodnego nawet sezonowego warsztatu pracy i one powiększą tłum bezrobotnych. Tłum, z którego najlepsi staną się żebrakami lub samobójcami a gorsi powiększą zastępy bandytów oraz prostytutki.

PRZYKŁAD IV. — Kopalnia węgla sprządza wyrębiarkę mechaniczną, obsługa dwoje ludzi, maszyna spełnia pracę 15 górników pracuje skłannie i szybko. A ci górnicy? Nowy zastęp nędzarzy.

PRZYKŁAD V. — W Ameryce w ostatnich dniach ustawiono mechaniczną maszynę przedziałniczą, która obsługiwana przez jednego człowieka spełnia pracę dziesięćdziesiąciu pracowników. Czytamy o tem, zachwycamy się sprawnością maszyny, a nie myślimy o losie ludzi!

A co będzie z obsługą statków jeżeli w życie wejdzie statek kierowany falami radjo wemi? A co się stanie z lotnikami gdy aparat nie będzie potrzebował już pilota? Nowy tłum bezrobotnych.

Przykłady możnaby przytaczać w nieskończoność codziennie bowiem czyta się, jak sówowypalanie maszyny się panoszą, jak zwycięzają człowieka, jak powstaje nadmiar produkcji, taniość towaru, za wiele tkanin, za wiele zboża, a obok łachmany i nędza, głód i występek.

Polska ma jeszcze stosunkowo najmniej procent bezrobotnych, ale i tak jest ich za wiele na nasze siły. Czyją to jest zasługa? Niczyją. Prosty wynik tego, że z powodu wojny szalejącej przez kilka lat na naszej własnej ziemi z powodu nowych warunków bytu państwowego, nie mogliśmy dotrzymać kroku naszym sąsiadom na polu postępu i praca u nas nie została jeszcze w tej mierze zastępio na maszynami co u nich.

Niemcy, Ameryka i Anglja kroczą na czele postępu i na czele nędzy... Niemcy mają cztery miliony bezrobotnych i chaos gospodarczy, z którego wybrnąć nie mogą. Maszyna wyparła pracę człowieka, wzrósł dobrobyt jednostek a miliony słabiej uposażone od natury i losu staczają się na samo dno nędzy. Francję ratują w tym wypadku bogate kolonie i system dwojga dzieci ale i ona ma

więcej bezrobotnych aniżeli jej budżet udźwignąć może. Anglja znajduje się w warunkach równie trudnych jak Niemcy. Ameryka, ten kraj obiecany, kraj wszelkich możliwości topi tysiące ton kawy, pali zboże, a w jednym z zimowych miesięcy zmario w niej dwa tysiące bezrobotnych z głodu. Natomiast inne państwa które się spóźniły w zwycięskim pościgu głodu i kultury mają tem samem mojej szy kryzys ekonomiczny do przetrwania.

A gdy tak dalej pójdzie? Gdy nadejdzie zima? Czy jeszcze ma wzrosć bezrobocie i nędza ma się wzmoc?

I dlatego świat się zaczyna namyślać, co wybrać: maszynę czy człowieka? W niektórych krajach np. w Ameryce tworzy się już komisje do walki z maszynami. Komisje te mają ograniczać użycie maszyn oraz wstrzymać ogłaszanie tych wynalazków, które mogłyby wzmoc bezrobocie.

Któż byłby się przed kilkudziesięciu laty spodziewał, że ludzkość będzie zwalczała wynalazki i maszyny!

Nowe tory radjotelegrafji

Różne systemy, używane w komunikacji dalekodystansowej wykazały ważność transmisji krótkofalowych.

Między Australją, a Londynem odbywa się komunikacja przy długości fali 26 metrowej, między Londynem a Indjami przy 15 metrowej fali. Między kontynentem Włoch, a Sardinją, używa się fal o długości 9 i pół metra.

Jest to najkrótsza długość fali na świecie, używana dotychczas dla transmisji handlowych.

Jakież są właściwości tych bardzo krótkich fal?

Zwykła fala radioelektryczna obiegając skorupę ziemską pokonuje wszelkie przeszkody i wraca czystą i dokładną do punktu swego wyjścia.

Ale, może być przejęta przez jakąkolwiek stację odbiorczą podczas swej drogi...

Depesza wysłana z Londynu do Włoch na fali 20-metrowej może być równocześnie przejęta w Mezopotamji, Indjach lub Australji.

Fale bardzo krótkie mają natomiast tę właściwość, że w przeciwieństwie do fal dłuższych biegną w linii prostej — jak światło — i zatrzymują się przed każdą napotkaną przeszkodą. Z powodu kulistości ziemi na pewnej odległości od stacji nadawczej opuszczają one — biegnąc w linii prostej — powierzchnię globu i kontynuują swą prostą drogę prawie... w skończoność.

Stosowanie fal bardzo krótkich otwiera więc w tej dziedzinie horyzonty wprost niespodziewane.

Marconi zdołał np. niedawno przekazać serję fal o długości zaledwie 5 centymetrów, tj. z gęstością 6 biljonów na sekundę. Transmisje te okazały się możliwe tylko przy miejscach niezastłoniętych żadnymi przeszkodami, jak góry, czy domy, fale te bowiem podobnie jak fale świetlne, zatrzymują się na przeszkodzie. Kiedy znajdziemy system, który pozwoli ominąć tę zasadniczą przeszkodę kwestja będzie rozwiązana. Wtedy dziedzina komunikacji radioelektrycznej będzie zrewolucjonizowana.

Radjotelegraf i radjotelefon będą za usługach wszystkich.

Będzie się telefonowało do Australji albo do Przylądka Dobrej Nadziei z taką samą łatwością, jak dziś telefonuje się z jednego aparatu do drugiego w sieci miejskiej.

A jakże zachowują się fale bardzo krótkie we mgle?

Fale te nie znajdują już dziś żadnej przeszkody we mgle, ani w wilgotności atmosferycznej, mogą być używane z pomyślnymi rezultatami przez okręty lub samoloty przy

sygnalizacji swego położenia we mgle albo ciemności.

Gdyby okręty „Florida” i „Glorious”, — których niedawne zderzenie wywołane zostało przez mgłę — posiadały instalację fal bardzo krótkich, — mogłyby się otoczyć gęstym pasem fal elektrycznych, które mimo gęstej mgły zostałyby przejęte przez aparaty nadawcze i uprzedziłyby obu kapitanów, że okręty ich płyną wprost na siebie.

To samo można powiedzieć przy samolotach „o ślepym locie” w nocy lub we mgle.

Sygnaly lub depesze mogą być wymieniane między stacjami nadbrzeżnymi, a okrętami lub między portami lotniczymi, a aeroplanami. Świecące, wyniosłe latarnie morskie lub lotnicze stają się niewidoczne we mgle; mogą być jednak one „odczute” zapomocą emisji fal bardzo krótkich.

Okręt przejmujący sygnaly jest w stanie określić swoją pozycję i ewentualnie poprawić swój kurs.

Emisje radioelektryczne nie mogą dać maszynom siły popędowej, ale niewątpliwie pewnego dnia będą mogły „kontrolować” doskonale funkcję motorów.

I tak np. eskadra aeroplanów, wypuszczona w powietrze bez użycia pilotów będzie mogła być kierowana na pole działania nieprzyjacielskiego celem przeprowadzenia bombardowania. Ale nie ku tym problemom, a ku problemom pokojowym są zwrócone prace prawdziwych uczonych. Rozwój i udoskonalenie komunikacji radjotelegraficznej i radjotelefonicznej zbliżą człowieka do człowieka, zlikwidują odległość, ułatwią wzajemne porozumienie ludzkości.

Humor

KORZYSCI RADJA

— Niech pan sam powie, czy radjo nie jest cudownym wynalazkiem? Niech pan sobie tylko wyobrazi: muzyka jazzbandu, kośćcertu śpiewaków i śpiewaczek operowych, opowiadania bajek, komunikaty gospodarcze, mowy polityczne, uczone odczyty — to wszystko można jednym małym obrotem albo jednym pociśnięciem guzika zmusić do milczenia.

DOKŁADNOŚĆ

— Co się tyczy istoty promieniowania słonecznego, moi panowie, to nauka nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa i musimy sobie jeszcze raz powtórzyć że jak dotąd — błądźmy tutaj w zupełnych ciemnościach...

Gimnazjum Wieczorowe dla Dorosłych ADAMA WIERZBICKIEGO w ŁODZI

ulica Piotrkowska Nr. 85.

Zapisy nowowstępujących od klas 3-ej do 8-ej włącznie przyjmuje sekretariat codziennie od 7-ej do 9-ej wieczorem.

Początek zajęć dn. 2 września b. r. o godz. 7-ej wieczorem.

Opłata 20,— zł. miesięcznie.

Rok szkolny się zbliża!

Polecato **MUNDURKI** oraz **SZYBIE SZKOLNE** ze specjalnie mocnego materiału.

Obstalunki wykonuje się w ciągu 24 godzin.

M. MIGDAŁ, Łódź
Gdańska 59, tel. 108-30.

SKŁAD WĘGLA, DRZEWA i KOKSU

A. Schwartz

PRZEJAZD 90, tel. 116-14
dojazd tramwajem Nr. 15 przy Przedzalnianej

Poleca węgiel górnośląski i dąbrowiecki pierwszorzędnej jakości, niekoksujący, oraz koks miękki i drzewo opałowe: w szczapach i rębane. Dostawa do domów w każdej ilości.

CENY NAJNIŻSZE

Piotrkowskie Towarzystwo Kredytowe Miejskie

zawiadamia swoich Stowarzyszonych właścicieli nieruchomości w Pabjanicach i Łasku, że w miesiącu październiku 1931 r., dokonane zostaną wybory Pełnomocników i ich zastępców, na następne 3-letnie a mianowicie:

- w Pabjanicach w dniu 26 października b. r. o godz. 4-ej po południu, w lokalu miejscowego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości, — 2 Pełnomocników i 1 zastępcy.
- w Łasku w dniu 26 października b. r. o godz. 1-ej w południe, w sali miejscowego Magistratu — 1 Pełnomocnika i 1 zastępcy.

Lekarz-Dentysta

L. PIOTROWSKA

Przyjmuje od 5 do 8 po poł.
ul. Andrzeja 5, I p.
tel. 216-81.

MEBLE sypialnia brzo-
zowa, oknojeja... róża
mahon, jesion dąb garde-
roby szafy łózka kredensy
stołowe kuchenne sprzedaje
tanie na raty, zamienia od-
świeża Stolarnia ulica War-
szawska 16 przy Napiór-
kowskiego.

Starszy samodzielny

ogrodnik

z wieloletnią praktyką do
handlowego i prywatnego
zakładu ogrodniczego w Ło-
dzi poszukiwany.

Zgłoszenia wraz z odpisa-
mi świadectw sub O. M.
do redakcji niniejszego
pisma.

4-ro pokojowe MIESZKANIE

wygody, dwa wejścia w nowoczesnym spokojnym do-
mu, przy ulicy Senatorskiej 22

do wynajęcia
bez odstępnego

— — — Wiadomość u dozercy. — — —

Dr.

H. Reiterowski
powrócił

Ewangelicka 1, Telefon 166-90
Przyjmuje od 3-4 i od 7-8 w.

KRAWIEC MĘSKI

F. CHOJNACKI

Sienkiewicza 59 — Telefon 173-94.

Przyjmuje WSZELKIE ZLECENIA NA SEZON
JESIENNO-ZIMOWY

Robota wykwiłtna. —:—: Ceny przystępne.

Reperacje obuwia na poczekaniu

Jedyny w Łodzi amerykański zakład mechaniczny
reperacji obuwia uskutecznia **NA POCZEKANIU**

(w ciągu kilkunastu minut) wszelkie reperacje obuwia

Najwyższy gatunek skóry podszwowej

Mocne, trwałe i estetyczne wykonanie

NASZE CENY: Męskie zółwki Zł. 3,75 Męskie obcasy

Zł. 1,75 Damskie zółwki Zł. 3.— Dam-

skie obcasy Zł. 1.— Zół. pasowe-szyte o 50 gr. drożej

Pogotowie **Tempo** PIOTRKOWSKA 79

Szewskie 99 (w podw. na prawo

Telef. 217-16. Na telefonniczne ządanie wysyłamy gońca

Najlepszy odbiór na detektor

m a t e n,

kto kupuje komplet na kódt i Raszyn

za Zł. 25

w ZAKŁADZIE RADIO-ELEKTROTECHNICZNYM

P. SZULC i S-ka

Łódź, Andrzeja 9. Tel. 134-05

Już czas zaopatrywać się

w mundurki i płaszcze szkolne, oraz czapki do
wszystkich szkół po cenach znacznie zniżonych.

MAGAZYN
UBIOROW
MĘSKICH

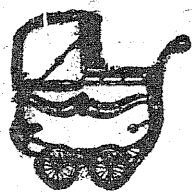
Stanisław Nowak

Piotrkowska 162, róg Główniej

UWAGA! Przyjmuje się zamówienia z własnych i po-
wierzonych materiałów podług najnowszych żurnali.

Firma egzystuje od 30 lat.

Reklama to potęga



WOZKI dziecięce **KOZKA** metalowe **MATERACE** hygieniczne „PATENT” **WYŻYMACZKI** amier, **UMYWALKI** Na dogodnych warunkach w **Fabrycz. Składzie „DOBROPOL”** Łódź, Piotrkowska 73, tel. 198-81 w podwórzu

Używajcie

wyłącznie do szycia

Nici „Marynarz”

Władysław SUWAŁSKI

Wytw. Nici „MARYNARZ”

Wólczańska 109

Dr. med.

Reicher

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Leczenie diatermia.

Elektroterapia

POŁUDNIOWA Nr. 28

Tel. 201-93

od 8-11 rano i od 5-8 wiecz.

w niedzielę od 9-11 p.p.

Ula niezamierzonych ceny leczenia.

SKLEP

SKLEP

KAZIMIERZ Zielonko

Al. KOSCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reparacji

Szewcy.

Najtaniej nabyć **skóry** w każdej ilości

w **Spółce Szewców**

Piotrkowska 79, Al. KOSCIUSZKI 22

Telefon 158-88

Specjalność. detaliczne sprzedaż zelówek trwałych na wodę

J. Nowakowski

Piotrkowska 9

poleca **obuwie**, poleca ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymalsze od zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach konkurencyjnych

Uwaga!

Uwaga!

PLACE NOWE CHOJNY

W nowoutworzonej kolonii, znajdującej się w pięknym centrum w sąsiedztwie SS-rów Mülera, koło kolei może każdy nabyć **plac na budowę domów** i plantacje ogrodów po cenach b. przystępnych. Wiadomość: tel. 121-70 lub ul. Narutowicza Nr. 3, m. 4 front i piętro, w godz. od 10-2

Dr. med.

K. BRONIKOWSKI

Choroby: uszu, nosa, gardła i krtani,

ord. od 1-2 i 7-8 w.

Łódź, ZAWADZKA 9, Tel. 139-11

TYLKO

za 95 zł. 2 Lampowe Aparaty

RADJO

dający kilkanaście stacji.

s próbuj, a będziesz zadowolony.

RADJO-ELEKTROLA

JERZY KRZYŻANOWSKI

Andrzeja 4 — tel. 201-04.



B. RUSSKA

długoletnia nauczycielka,

udziela lekcji buchalterji, arytmetyki handlowej i korespondencji.

Udziela również lekcji pisania na maszynach różnych najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografji.

Łódź, ulica Kilińskiego (Widzewska) 89, m. 8 front (obok poczty).

Potrzebni chłopcy

DO ROZNOSZENIA GAZET

Zgłaszać się do 9-tej rano w Admin. „Rozwoju”

Ogłoszenia drobne.

Różne

29 b. m. znaleziono, w wodzie przy Kolei Kaliskiej, paczkę towaru. Prawy właściciel może odebrać część towaru u robotnika fabryki tytoniowej. Dygańskiego. Kopersnika 62.

PRZYJMĘ 2 panów lub 2 panie na mieszkanie. Kilińskiego 39 m. 8.

Kopce i sprzedaż

Nie rozpaczaj z powodu kryzysu.

Zwróć się natychmiast do firmy Leon Rubaszkin Kilińskiego 44, tel. 13648 gdzie dostaniesz na wypłaty na najwygodniejszych warunkach, po najtańszych cenach, na najdłuższe terminy, damskie płaszcze, męskie ubrania i palta, wełniane swetry i pulowery, wełniane towary na damskie suknie i palta, towary na męskie ubrania i palta, różne jedwabie, białe towary, firanki, damską i męską bieliznę. Uwaga: Stałym klientom nawet bez wpłaty.

SPRZEDAM tanio stolarnię mechaniczną wraz z połową domu. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”.

Posady i prace

POTRZEBNA zaraz wykwalifikowana sklepowa do składu wędlin Andrzeja Nr. 17.

POTRZEBNA zdolna podręczna. Wiadomość: 28 p. Strz. Kan. Nr. 48 m. 7.

CHŁOPIEC potrzebny do terminu. Orla 23, Stalarnia.

Powrócił Dr. KOŁUDZKI

ZIELONA 32 tel. 166-49

Nasiona

wszelkie pierwszej jakości poleca Skład Apteczny

M. WŁODAREK

Rzgowska 7, tel. 151-03

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki STEFAN GABAŁA NAWROT 8



PIANINO używane w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Karol Koischwitz Moniuszki 2.

Cena ogłoszeń: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczaj. 14 gr., nekrologi 30 gr., komun. 25 gr. ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronka przed tekstem i w tekście podzielona na 6, za tekstem na 10 lamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 10 proc. drożej. Ze terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia — „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa

Redaktor naczelny i Wydawca: inż. T. Czajewski. W tloczni T. Czajewskiego Redaktor odpow. Walerjan Żuchowski.